

PROTOKÓŁ Nr 10/11
z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu
z dnia 19 października 2011r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 10 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz miasta Myszkowa
3. Pani Teresa Bielak – Skarbnik miasta Myszkowa
4. Pan Roman Kapuściak - przedstawiciel ZZ „Solidarność” -PUK SANiKO Sp. .z o.o.
5. Pan Magoń - przedstawiciel ZZ „Solidarność” -PUK SANiKO Sp. .z o.o.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat realizacji inwestycji i remontów w 2011r. oraz analiza poniesionych kosztów.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Mirosława Picheta. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia, poprosiła o jego przyjęcie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 10 radnych. Przy 10 głosach za, porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Przewodnicząca komisji poddała pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół z ostatniego posiedzenia przy 9 głosach za - przyjęto jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat realizacji inwestycji i remontów w 2011r. oraz analiza poniesionych kosztów.

Przewodnicząca komisji poprosiła o uwagi, pytania do informacji.

Radna Iwona Skotniczna wskazała na brak w dacie zakończenia prac projektowych odwodnienia drogi na odcinku ul. Ceramicznej. Została poinformowana, że termin zakończenia prac projektowych planowany jest na 30.11.2011r.

Radny Eligiusz Uchnast zapytał, jak posuwają się prace na Orliku w Mrzygłodzie i na placach zabaw przy szkołach?

Pan Burmistrz odpowiedział, że aktualnie prace przebiegają w dobrym tempie, choć z niepokojem patrzymy na aureę. Jednak mimo tego jest duże prawdopodobieństwo, że firma nie zdąży w terminie zawartym w umowie; zaczęła trzy tygodnie po przekazaniu placu budowy. Interesy gminy są zabezpieczone. Termin wykonania przypada na 15 listopada. Firma uchodzi za najlepszą w województwie, jeśli chodzi o Orliki, przyczyną problemu jest wykonawca.

Na placu zabaw przy ZSP nr 4 pan Burmistrz był w zeszłym tygodniu i było widać, że jest definitywnie kończony. Placu zabaw przy szkole nr 5 nie wizytował, jednak tam prace również zmierzają ku końcowi. Ma zapewnienie, że obydwa place będą skończone w terminie.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o nieformalną kontrolę Orlików z ministerstwa, czy ona również była w Myszkowie.

Pan Burmistrz udzielił wyjaśnień, iż była to osoba nie z ministerstwa, a z Urzędu Marszałkowskiego. Na jego zaproszenie przybył pan dyrektor Abramowicz, który zajmuje się Orlikami. Nieformalna, ponieważ nie był spisywany protokół, zadzwoniliśmy informując otwarcie, jaki mamy problem.

Przewodnicząca komisji zamknęła dyskusję.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

Pan Burmistrz zasygnalizował, że będzie wnioskował do przewodniczącej rady o zdjęcie z porządku najbliższej sesji trzech projektów uchwał podatkowych. Będzie to podyktowane względami formalno-proceduralnymi – nie merytorycznymi. Nie ukazało się jeszcze obwieszczenie ministra finansów, które podstawą do podjęcia uchwał. Zaproponowane w uchwałach stawki nie ulegną zmianie.

1/Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2011 rok.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych przy 9 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg gminnych na terenie miasta Myszkowa.

Pan Burmistrz przedstawił zmieniony projekt uchwały. Jedyne zmiany to obniżenie stawki za zajęcie 1m² reklamą w pasie drogowym. Po przeanalizowaniu stawek w różnych gminach i skonfrontowaniu ze ściągalskością tej opłaty została zaproponowana stawka 0,50zł, tak by nie tworzyć martwego prawa, które nie będzie przestrzegane. Stawka została ustalona poprzez empiryczne porównanie z innymi gminami. Dochody, z których rezygnujemy nie są takiego rozmiaru, że ryzykujemy utratę wysokiego zarobku.

Radny Adam Zaczkowski pytał, czy stawka 0,50zł jest na tyle racjonalna, że będziemy mogli się pochwalić tym, że to prawo będzie respektowane?

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych przy 10 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

3/Projekt uchwały w sprawie określenia trybu i szczegółowych kryteriów oceny wniosków o realizację zadania publicznego w ramach inicjatywy lokalnej.

Radny Adam Zaczkowski zapytał czy podjęcie przez radę uchwały będzie miało przełożenie na konkretne działania, czy realizacja będzie poprzez organizację konkursów czy w jakimś innym trybie. Rozumie, że są to inicjatywy wykraczające poza zakres współpracy z organizacjami pozarządowymi, który jest szczegółowo uregulowany w uchwale w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Myszków w 2010r. z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Tutaj w tym przypadku nie ma tej regulacji. Chciał się dowiedzieć czy będzie nabór wniosków, według jakiego trybu. Czy zastanawiano się nad wielkością środków, które należy zaplanować na tego typu inicjatywy. Nie ma trybu naboru. Czy jest to temat otwarty? Czy każdy w każdej chwili może taką inicjatywę zgłosić, a burmistrz decyduje, kiedy takiej oceny dokona i kiedy rekomenduje inicjatywę do dofinansowania. Mamy tu do czynienia z jednoosobową decyzją burmistrza, stąd prośba o uszczegółowienie.

Pan Burmistrz przyglądając się innym gminom zauważył, że te „najcenniejsze”, najbardziej interesujące inicjatywy lokalne są brane pod uwagę przy planowaniu budżetu. Chciałby, by w naszej gminie było podobnie. Nie mamy jednak obowiązku wprowadzać takich inicjatyw a ponadto budżet przyszłoroczny nie da nam zbyt szerokiego pola do popisu w tym zakresie. O stronę finansową boi się najbardziej. Jednak kroki w celu umożliwienia inicjatywy należało podjąć, obligują nas przepisy ustawy, stąd radnym został przedłożony taki projekt uchwały. Nie wiemy jeszcze jak to będzie wyglądało w praktyce.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych przy 10 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

4/Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na darowiznę nieruchomości.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych przy 10 głosach za projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

5/Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/22/11 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 1 lutego 2011r. w sprawie opłat za świadczenia udzielane w czasie przekraczającym wymiar zajęć podstawy programowej wychowania przedszkolnego w przedszkolach prowadzonych przez Gminę Myszków.

Burmistrz wyjaśnił, że kiedy była podejmowana uchwała miały miejsce dyskusje w prasie, opinie, że nie ma podstaw by takich ulg udzielić. Negocjując z rodzicami, omawiając kwestię wprowadzenia uchwały regulującej opłaty na zmienionych zasadach także na posiedzeniach komisji obiecywaliśmy rodzicom, że jeśli będzie podstawa do wprowadzenia ulg, to zostaną one wprowadzone. Sprawa została wyjaśniona, teraz już można takich ulg udzielić i zostaną one wprowadzone po podjęciu uchwały na rzecz najbardziej potrzebujących.

Odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych przy 10 głosach za projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

6/Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu współpracy Gminy Myszków w 2010r. z organizacjami pozarządowymi i podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Radny Adam Zaczkowski zwrócił uwagę na fakt wykropkowanego miejsca §10 pkt. 2 projektu uchwały, gdzie jest mowa o kwocie przeznaczanej na realizację programu. Wysokość kwoty w tym przypadku jest bardzo istotna, dyskusje w tym temacie były bardzo burzliwe, co uzasadnia potrzebę omówienia tej kwoty. Przypomniał, że podczas przeprowadzanych z klubami, organizacjami rozmów, była mowa o usprawnieniu procedury konkursowej i potrzebie jej przeprowadzenia już w styczniu. Odsuwając w czasie przyjęcie tej uchwały, przyczyniamy się do oddalania terminu organizacji konkursu.

Pan Burmistrz uznał słuszność uwagi. Jednak musi on znać „przymiarke” do budżetu, kolejny krok to zaproponowanie w projekcie uchwały konkretnej kwoty. Jest zmuszony do uwzględnienia w budżecie zadań, których realizację narzucają przepisy ustawy. Co do tych nieobligatoryjnych może być tak, że sytuacja zmusi go do drastycznych cięć i nie przeznaczy środków na te zadania, na które „dać” nie musi. Jeszcze nie wie, jak będzie wyglądał ostatecznie projekt budżetu, wiele jest niewiadomych i dlatego nie może odpowiedzieć na pytanie radnego. Co do jednego jest pewien, wiele rzeczy chciałoby się robić w przyszłym roku, ale nie będzie to możliwe.

Pani Skarbnik powiedziała, że projekt na stowarzyszenia został przedłożony. W sumie jest to kwota 310 000,00zł; 250 000,00zł w dziale kultura fizyczna, 20 000,00zł w dziale kultura ; 40 000,00zł na przeciwdziałanie alkoholizmowi. Jak zbilansujemy te kwoty nie wiem.

Pan Burmistrz ustosunkował się do wypowiedzi pani Skarbnik mówiąc, że jest to plan, przedstawiając projekt budżetu może się zdarzyć, że będzie to kwota „0”. Składa budżet, ma zamiar przeznaczyć wspomnianą przez panią Skarbnik kwotę, jeśli tak się stanie będzie to jedyna transza i co do tego jest przekonany. Zapewnił, że zmierza do tego, aby budżet na 2012 był przyjęty w grudniu 2011r., co umożliwi nabór wniosków w styczniu. Pan Burmistrz wspominał o podziale dotacji na poszczególne obszary działalności stowarzyszeń. Opowiedział czemu miałyby służyć rozdzielone stowarzyszeń stricte sportowe od tych turystycznych, „około sportowych” i o innych inicjatywach.

Radny Adam Zaczkowski dopytywał o zakres przedmiotowy i priorytetowych zadaniach publicznych – tam nie ma słowa o sporcie kwalifikowanym

Pani Agnieszka Kleszcz zakomunikowała, że o pomyśle rozdziału stowarzyszeń na kategorie w projekcie uchwały nie ma mowy, ponieważ nie jest to konieczność. Regulamin zgodnie z którym będzie przeprowadzany konkurs zostanie napisany po podjęciu uchwały. Cel, który towarzyszy tym zabiegom, jest taki, by 90% dotacji nie było przekazywane na sport. Przy pomocy również radnych, komisja konkursowa podzieli fundusze w taki sposób, by równy dostęp do nich miały stowarzyszenia kulturalne, turystyczne, mające w swoich statutach działanie na rzecz osób niepełnosprawnych i inne. Zapewniła, że nie ma konieczności przywoływania w uchwale sportu kwalifikowanego, ponieważ w §8 są ogólne zadania, które będą realizowane. Nie ma na tym etapie potrzeby uszczegółowienia.

Zgodnie z ustawą należy podjąć uchwałę do końca listopada. Wydział w tym także PK skierował do pani Skarbnik plan wydatków na rok 2012 z tego zakresu, założona w nim suma to 310 000,00zł. Ta kwota nie została wpisana, ponieważ nie ma wiedzy, czy pani Skarbnik jej nie zmniejszy. Pośpiech wydziału był podyktowany sugestią Burmistrza, by jeszcze w grudniu ogłosić konkurs, ponieważ są stowarzyszenia, które cały rok bazują na dotacji z Urzędu Miasta. Zwróciła uwagę, na możliwość wpisania do projektu uchwały kwoty niewiążącej, ściśle nieokreślonej. Formuła użyta w projekcie „kwota nie mniejsza niż” pozwoli przyjąć na sesji uchwałę bez ostatecznej wiedzy o kształcie budżetu.

Pan Burmistrz nie zdecydował o podaniu jakiegokolwiek kwoty, ponieważ brakuje funduszy na szereg innych zadań. Nie podał jej tym bardziej, że nie zna jeszcze wszystkich wydatków obligatoryjnych

Pani przewodnicząca komisji poddała pod zaopiniowanie projekt uchwały bez podanej kwoty.

O odbyło się głosowanie w sprawie zaopiniowania projektu uchwały. W głosowaniu uczestniczyło 10 radnych przy 10 głosach za projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Radny Adam Zaczkowski - zgodnie z wcześniejszymi w tym temacie rozmowami - pytając czy jeszcze na ten rok „znajdą” się środki na współpracę z organizacjami pożytku publicznego, upewnił się, że nie.

Do punktu 5 **Sprawy różne.**

Rady Eligiusz Uchnast poruszył temat „mieszkaniowy” w kontekście sytuacji w spółdzielni mieszkaniowej Mystal, jaka zaistniała po wykupieniu mieszkań przez osobę fizyczną. Zapytał czy wpłynęły wnioski o eksmisję odnośnie zasobów mieszkaniowych, bądź też czy Burmistrz posiada wiedzę na temat przygotowań do złożenia takich wniosków, czy gmina bierze pod uwagę odszkodowania, należne za niewywiązanie się z obowiązku gminy zapewnienia lokalu socjalnego w przypadku prawomocnego wyroku eksmisyjnego? Czy plan budżetu na rok przyszły przewiduje jakieś środki na odszkodowania?

Pan Burmistrz odniósł się do pytań mówiąc, że przyszłoroczny budżet jest w fazie przygotowań i rozmowa na temat ewentualnych środków na odszkodowania jest przedwczesna. Poinformował, że odbył spotkanie z przedstawicielem Rady Nadzorczej spółdzielni Mystal, która chce podnieść stawki za 1m². Gmina w zasobach spółdzielni ma 7 lokali socjalnych, w których stawka za 1 m² jest najwyższa wśród wszystkich lokali socjalnych, będących w posiadaniu gminy. Sytuacja jest niepokojąca, ponieważ spółdzielnia jest w posiadaniu szeregu tytułów egzekucyjnych. Wierzy w polubowne rozwiązanie, które nie uderzy w społeczeństwo, bo o takie obydwu stronom chodzi, choć przedstawiciel Rady Nadzorczej wskazywał w rozmowie również na interes spółdzielni.

Pan Burmistrz nawiązał do rosnących zadłużeń mieszkańców z tytułu czynszów, wspomniał o zawieranych z nimi porozumieniach wątpliwych w swojej konstrukcji, co do skuteczności, rodzących się pomysłów na rozwiązanie tej sytuacji.

Radny Dariusz Muszczak nawiązując do jakości myszkowskich dróg zapytał, czy fundusz 120 000,00zł na drobne naprawy dróg został wykorzystany?

Poruszył kwestię remontu wiaduktu i jego objazdu. Zauważył, że planując objazd, który w zamyśle ma odciążać wiadukt, należy wyznaczać sprawną trasę. Drogi objazdowe powinny być przejezdne i nie stanowić tak słabych wizytówek, jaką jest ul. Waryńskiego.

Przekazał też apel mieszkańców osiedla kwiatowego, obok PKS-u o naprawę dróg wewnętrznych, w których są ogromne dziury. Mieszkańcy są zainteresowani terminem, kiedy mogą liczyć na „parę szufli asfaltu”, by załatać dziury.

Pan Burmistrz odpowiadając rozróżnił naprawy na drogach bitumicznych od napraw na drogach gruntowych. W pierwszym przypadku od początku roku gmina wydała 500 000,00zł. Aktualnie jest po przetargu, dodatkowe 105 000,00zł jest przeznaczane na realizację tego zadania, choć w roku ubiegłym na ten sam cel kwota przekroczyła 800 000,00zł. Na naprawy na drogach gruntowych została przeznaczona kwota 135 000,00zł. W tej chwili umowa jest realizowana. Nie wie, na ile ta kwota wystarczy, co zostanie wykonane. Naprawy są wykonane w ramach możliwości finansowych.

Co do objazdu – decyduje o nim zarządca drogi.

Wspomniał o przeznaczonej kwocie 15 000,00 zł na ewidencję mostów i konieczności wykonania tego zadania.

Radna Iwona Skotniczna prosiła o uwzględnienie w naprawach ulicy Ceramicznej.

Przewodnicząca komisji przywitała przedstawicieli związków zawodowych „Solidarność” z PUK Saniko Sp. z o o. Zapytała o obawy, niepokoje z którymi przyszli na posiedzenie komisji.

Pan Magoń powiedział, że załoga jest bardzo zaniepokojona przetargiem na komunikację miejską. Nie znają wyniku, dokumenty zostały złożone. Znają nieoficjalne informacje o drugim ofercie, który nie ma taboru, ludzi. Nie wiedzą „na czym stoją”.

Przewodnicząca poprosiła Burmistrza o zabranie głosu, przybliżenia danych z otwarcia ofert w ogłoszonym na komunikację przetargu.

Pan Burmistrz powiedział, że zgłosiły się dwie firmy oprócz Saniko, druga prowadzona przez osobę fizyczną z miejscowości Zendek. Firma ta złożyła ofertę o cenie niższej, niż Saniko wypowiedziało, jako nieopłacalną. Przedstawiciele PUK Saniko byli na otwarciu ofert i mają tą wiedzę. Komisja przetargowa pracuje, oficjalny wynik zostanie ogłoszony po zakończeniu postępowania przetargowego. Jakie będzie rozstrzygnięcie i czy wygra oferta tańsza będzie wiadomo po zakończeniu postępowania. Zgodnie z procedurą, firmy zostały wezwane do uzupełnienia braków formalnych. Bez względu na to, jak zakończy się przetarg, gminy nie stać na stawkę zaproponowaną przez Saniko.

Radny Andrzej Giewon podkreślił, że ludzie obawiają się o pracę. W transporcie jest to ponad 40 osób. Podniósł kwestię wiarygodności spółki biorącej udział w przetargu.

Zdaniem pana Burmistrza jest to 26 osób – kierowcy, plus 3 osoby z warsztatu gdyż taką informację podał prezes. Pan Burmistrz wyjaśniał, dlaczego nie było innej drogi niż ogłoszenie przetargu. Poruszył kwestie związane z przyjęciem tego rozwiązania, wszystkie jego konsekwencje.

Wspomniał o możliwości czy konieczności przyjęcia w przyszłości wariantu dokapitalizowania spółki z zewnątrz.

Radny Eugeniusz Bugaj zauważył, że powtarzane na tym posiedzeniu stwierdzenie „przegra Saniko” odnosi się do przegranej zatrudnionych tam ludzi. To przede wszystkim oni przegrają. Część spośród radnych sygnalizowała niejednokrotnie problem zarządzania spółką, problem braku wiedzy na jej temat. Nie ma wariantu B. Nigdy nie był on przedstawiony na posiedzeniach komisji, kiedy była mowa o spółce i czekających ją wyzwaniach. Przedstawiany przez prezesa program był „cienki”. Dziś stoimy przed poważnym dylematem, okaże się, że gmina jako jeden z największych pracodawców, sama doprowadza do upadku miejsc pracy. Jego zdaniem pan burmistrz powinien wyciągnąć konsekwencje z tego, co się stało, stanąć i odpowiedzieć na pytanie dlaczego tak się stało. Należy dokonać analizy.

Burmistrz zgodził się z radnym. Konsekwencje spadną nie tylko na spółkę, ale i także na gminę. Co do konsekwencji dotyczących zarządzania na burzliwym spotkaniu z Radą Nadzorczą zaproponował, by bardzo wnikliwie i gruntownie ocenić pracę prezesa. Swój pogląd ma. Od kolejnego spotkania z radą nadzorczą oczekuje zajęcia przez nią stanowiska, wykazania się, oceny pana prezesa i jego sposobu zarządzania.

Pani przewodnicząca komisji zapytała, kto ustala stawkę do przetargu, czy sam prezes? Czy konsultował ją z Radą Nadzorczą? Czy są od tego fachowcy? Kto konkretnie w tym temacie podejmował decyzję?

Zdaniem panów ze związku są odpowiednie osoby i z komunikacji i z księgowości, które wspólnie z prezesem opracowały dane. Stawka jest tak skalkulowana, że powoduje samoczynne odbudowanie taboru jeżdżącego. Przy stawce proponowanej przez właściciela 5.45 spółka wychodzi na „0”.

Pan Burmistrz choć rozumie wysoko rozwojową stawkę zaproponowaną przez Saniko, to jednak czasy, w których żyjemy są ciężkie a kryzys gospodarczy dotycząc kolejne kraje wpływa na sytuację naszego kraju. Poruszył kwestię ryzyka, jakie poniesie gmina w przypadku wyboru przewoźnika, który proponuje niską stawkę.

Radny Sławomir Zalega zapytał o ile kwota wynikająca ze złożonej oferty przekracza kwotę, którą zamawiający przeznaczył na realizację zadania?

Pan Burmistrz nie udzielił odpowiedzi, odpowiadając złamałby warunki przetargu.

Radny Adam Zaczekowski w kontekście wypowiedzi radnego Bugaja zapytał, czy nie należałoby zrewidować poglądów i zastanowić się nad tym, czy obsadzanie kluczowych stanowisk w mieście, nie powinno się odbywać w drodze konkursów a nie powołania.

Pan Burmistrz odniósł sugestię radnego nie tylko do sposobu powołania prezesa Saniko, lecz przede wszystkim do powołanego w ostatnim czasie prezesa MTBS. Złożył stosowne, obszernie wyjaśnienia.

Przyznał radnemu rację, przy wyborze prezesa Saniko mógł zastosować konkurs, czeka na decyzje Rady Nadzorczej.

Pani przewodnicząca zapytała co z ludźmi pracującymi w spółce, jeśli Saniko przegra przetarg czy zostaną zwolnieni?

Pan Burmistrz odpowiedział, że liczył na rozsądek i umiarkowanie prezesa. Po to jest spółka, po to są organy zarządzające i nadzorcze w tej spółce, by wykonywały swoją rolę. Jeśli nie to

zrezygnujemy - naruszając interes spółki - z członków Rady Nadzorczej, prezesa. Burmistrz będąc właścicielem spółki będzie od razu spełniał w niej funkcje wykonawcze. W kodeksie specjalnie jest to oddzielone. Pytanie spada na niego i choć myśli, zastanawia się, jest zaskoczony sytuacją, to jednak to pytanie nie powinno być kierowane do Burmistrza. Ono jest do osób zarządzających spółką.

Jego zdaniem problem nie pojawił się dzisiaj a nawarstwiał się przez szereg lat. Od kiedy powstało Saniko nie zakładano rozwoju w spółce. Rozmowy ograniczały się do stwierdzenia, że gdyby „coś” to miasto uratuje. Teraz weszliśmy w kryzys a miasto nie uratuje i tu jest problem. Bo gdybyśmy mieli pieniądze zarówno on jak i radni nie pozwoliliby na upadek spółki. Prosił o wskazanie kosztem, jakich wyrzeczeń ma spółkę ratować. Z czego zabrać, jeśli brakuje na wiele, a pewne obowiązki są obligatoryjne, bo przychodzą, jako przepisy prawa i nie wolno ich nie spełnić. Wspomniał o być może czekającej go konieczności rewidowania deklaracji podatkowych, w ramach poszukiwań źródeł dochodów.

Radnemu Sławomirowi Zaledze kwota, którą zaproponowało Saniko na 2 lata nie wydaje się, aż tak wielka. Wydaje mu się również, że należy przetarg doprowadzić do szczęśliwego końca. Zaproponował wspólne zastanowienie się nad problemem. Jest zdania, że potrzebne pieniądze znalazłyby się w budżecie. Wrócił do żelaznego dla niego tematu - wodociągów. Zaproponował przyspieszenie spłaty środków, ponieważ gmina nie działa po gospodarsku. Należy poszukać rozwiązań kompromisowych. Zdaniem radnego jest to bardzo zły moment na prywatyzację. Sugerował, by przy okazji tworzenia nowego budżetu, naprawdę zastanowić się, podejść kompleksowo, rzeczowo i obiektywnie

Pan Burmistrz nie zrozumiał, co kryje się pod sformułowaniem „szczęśliwy koniec”. Jeśli zdaniem radnych wodociągi mają udźwignąć Saniko – nie broni-, ale apelował, by nie skazać jednej spółki tylko dlatego, że inna ma kłopoty. Dla niego innego momentu na prywatyzację może już nie być. Przypomniał, że kluczowych problemów, które trzeba będzie ująć, lub powinny zostać ujęte w nowym budżecie jest wiele. Przykładem mogą być zupełnie nie zaplanowane środki na budowę nowego schroniska, którego sąsiad pan Krochmalny kieruje pisma do wszystkich instytucji: marszałka województwa, dyrekcji szpitala etc. Jest zdeterminowany w swych działaniach, choć kupował działkę w momencie, kiedy psy już tam były. Wycena nowego schroniska opiewa na kwotę 2,6 mln zł. Pan Krochmalny wymaga od spółki, gminy wywiezienia psów. Nam po obdzwonieniu schronisk udało się znaleźć śladową ilość miejsc. Uruchomienie programu adopcyjnego również nie przyniosło większego rezultatu, ze 110 psów zeszliśmy do 90. Nadal jest ok 87 psów, to wydatek rządu 200 000,00zł, który ktoś musi ponieść. W myśl umowy Saniko. Ale czy ma pieniądze? Burmistrz nie twierdzi, że dotknął każdej liczby w budżecie, ale patrząc na to, co się gromadzi na 2012 rok, nie widzi szans na udźwignięcie przez budżet kwoty zaproponowanej przez Saniko w przetargu.

Przedstawiciele załogi, zobowiązani przez załogę, zaapelowali do radnych i pana Burmistrza, by mieli na uwadze fakt, że załoga chce pracować w takiej formie jak obecna a w innej nie.

Przewodnicząca komisji zamknęła dyskusję w sprawach przetargu na komunikację miejską, spółki Saniko. Podziękowała przedstawicielom związków zawodowych spółki za przybycie na obrady komisji.

Pan burmistrz w aspekcie toczących się niejednokrotnie rozmów o bezpieczeństwie w Myszkowie, z podtekstem szukania nowych źródeł dochodów przywołał temat zakupu radaru.

Ponieważ widzi nowy budżet w coraz to ciemniejszych barwach szuka nowych dochodów i choć radary mają służyć bezpieczeństwu, a nie mają być maszynka do zarabiania pieniędzy to zastanawia się nad pójściem w kierunku tego rozwiązania. Jeśli przy poprawie bezpieczeństwa udałoby się podreperować budżet gminy, to należy takie wyjście wziąć pod rozwagę. Zdaje sobie jednocześnie sprawę z niepopularności takiej decyzji – nikt nie lubi być karany mandatem. Przedstawił statystyki jak wygląda „dochodowość” z radarów w innych gminach. W przypadku zakupu radaru harmonogram miejsc, w których byłby on ustawiany „wisiałby” na stronach internetowych miasta Myszkowa, ponad to byłby ustawiany na przekroczenie prędkości o 30km. koszt zakupu z oprogramowaniem to kwota 180 000,00 zł.

Radny Andrzej Giewon przypomniał wizytę radnych rady miasta poprzedniej kadencji w Kamienicy Polskiej na prezentacji fotoradaru. Zatrudnienie wzrosło o 9 osób, bo tyle było potrzebnych do obsługi urządzenia.

Radny Adam Zaczkowski jest jak najbardziej za zakupem radaru. Uzasadził swoje stanowisko koniecznością poprawy bezpieczeństwa na drogach Myszkowa. Jego zdaniem dochody z tego tytułu pozwoliłyby nawet na utworzenie dodatkowego etatu w SM. Odniósł się również do kultury użytkowników dróg w naszej gminie a raczej do jej braku. Jak wynika z jego obserwacji miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych są notorycznie zajmowane przez osoby do tego nieuprawnione. Po zmianie ustawy straż miejska może już interweniować w takich przypadkach, rozmawiał w tej kwestii z komendantem SM. Zwrócił uwagę na możliwość zapłaty bardzo wysokiego mandatu za to wykroczenie. Proponował wprowadzenie pilotażowego programu.

Pan Burmistrz podkreślił, że na pierwszym planie widziałby poprawę bezpieczeństwa. Nawiązał do działających od września płatnych parkingów i wszystkich konsekwencji, które z tego wynikają.

Więcej spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Przewodnicząca komisji

Małgorzata Trepka- Psyk

Mirosława Picheta